



Zielony biznes to nie oksymoron



KATARZYNA ZAWODNA-BIJOCH

25 XI 2021

Prezesa Zarządu, spółka biurowa Skanska w regionie Europy Środkowo-Wschodniej, Wiceprzewodnicząca Rady Programowej Kongresu Obywatelskiego

W biznesie krótkowzroczność się nie opłaca, stąd też walka z globalnym ociepleniem z perspektywy przedsiębiorstw nie powinna być traktowana tylko jako PR-owy obowiązek, lecz wręcz przeciwnie – jako olbrzymia, choć długoterminowa, szansa. Jak zatem pogodzić cele ekonomiczne z klimatycznymi? W jaki sposób potężne międzynarodowe korporacje mogą wpływać na zmianę postaw mniejszych firm oraz społeczeństw? Czym jest kapitalizm inkluzywny i dlaczego powinniśmy do niego dążyć?

Rozmowę prowadzi Marcin Wandałowski – redaktor publikacji Kongresu Obywatelskiego.

Czy rozwój gospodarczy i przeciwdziałanie zmianom klimatu nie są celami sprzecznymi ze sobą? Czy możemy się rozwijać, na poważnie angażując się w walkę z globalnym ociepleniem i jego skutkami?

Uważam, że właśnie poprzez adresowanie wyzwań ekologiczno-klimatycznych możemy się rozwijać lepiej – takie założenie w sposób pozytywny wymusza bowiem optymalizację procesów i poszukiwanie nowych rozwiązań, pomysłów, produktów czy sposobów działania. Stanowi to olbrzymią szansę nie tylko na tworzenie innowacji, nowych gałęzi biznesu, nowych stanowisk pracy, lecz także na zmianę naszego życia oraz mentalności. Przykładowo, kiedyś pracownicy oczekiwali samochodu firmowego, licząc się z dalekimi dojazdami. Teraz preferują pracę w miejscu, które będzie dobrze skomunikowane, do którego będą mogli bez problemu dojechać na hulajnodze elektrycznej lub rowerem.

Indywidualne wysiłki podejmowane przez obywateli mają zatem sens?

W kontekście walki z globalnym ociepleniem, największym błędem, który możemy popełnić jest myślenie, że skoro mogę tak mało, to nie warto nic robić. Wszystkie wielkie zmiany zaczynają się od zmian małych i siły ich sumarycznego oddziaływania. Uważam, że każdy z nas powinien dokonywać wyborów i zmian, których oczekuje od świata. To podejście rozpoczyna się od poszanowania zasobów, którymi dysponujemy na co dzień. Jeśli będziemy kupować tyle jedzenia, ile jesteśmy w stanie zjeść, ograniczymy ilość produkcji. Segregacja śmieci, korzystanie z opakowań wielokrotnego użytku, gaszenie światła, gdy go nie potrzebujemy,

jazda rowerem zamiast autem – to wszystko są małe rzeczy, które, w skali wielu milionów ludzi, są w stanie okazać się ogromną zmianą.

“ **W kontekście walki z globalnym ociepleniem, największym błędem, który możemy popełnić jest myślenie, że skoro mogą tak mało, to nie warto nic robić.**

Wróćmy jednak do biznesu: czy – okiem praktyka – skupia się on bardziej na celach krótkoterminowych czy długoterminowych? Jak skłonić firmy do patrzenia nie tylko w dalszej perspektywie czasowej, ale też w sposób bardziej holistyczny, nieuwzględniający w rozrachunkach tylko i wyłącznie aspektów finansowych, lecz także np. klimatyczne?

Z perspektywy biznesowej mogę śmiało powiedzieć, że duże, globalne korporacje są motorem zmiany. Gdy spojrzymy na firmy z listy *Fortune Change The World Companies*, to są to wielkie międzynarodowe organizacje, które zdały sobie sprawę, że musimy zmienić podejście i patrzeć nie tylko przez pryzmat krótkoterminowych celów finansowych, ale także realizować cele długoterminowe, które są oparte na ESG (*Environmental, Social, Corporate Governance*). Chodzi o budowanie świadomości, że biznes może i powinien proaktywnie uczestniczyć w adresowaniu problemów zrównoważonego rozwoju czy tworzeniu społeczeństw równych szans. Dotyczy to również tworzenia systemów pracy, które promują transparentny i etyczny sposób prowadzenia biznesu, w oparciu o współpracę z partnerami biznesowymi, którzy posługują się i żyją w ramach tych samych wartości. Jest to też bardzo pragmatyczne, choć wymagające czasu podejście. Jeśli wszyscy skupimy się tylko na celach krótkoterminowych, to w długiej perspektywie eliminujemy sobie rynki zbytu, konsumentów, partnerów biznesowych – krótkowzroczność po prostu się nie opłaca.

“ **Jeśli wszyscy skupimy się tylko na celach krótkoterminowych, to w długiej perspektywie eliminujemy sobie rynki zbytu, konsumentów, partnerów biznesowych – krótkowzroczność po prostu się nie opłaca.**

W jaki sposób korporacje są w stanie pozytywnie wpływać na inne firmy (np. lokalne – zarówno mniejsze, jak i większe) w zakresie podejmowania wysiłków dekarbonizacyjnych?

Uważam, że podejście międzynarodowych korporacji może być katalizatorem zmiany w biznesach lokalnych – tych większych i mniejszych. Jeśli patrzymy na cele i długoterminowe strategie, które dotyczą osiągnięcia neutralności węglowej w perspektywie następnych 15-20 lat, to widać, że będziemy mogli je osiągnąć tylko współpracując. Żadne przedsiębiorstwo nie jest w stanie wypracować tego samo, ponieważ cele te są mocno powiązane z bieżącą działalnością operacyjną, która praktycznie na każdym etapie zależy od łańcucha dostaw i zewnętrznych partnerów. Potrzebujemy więc ścisłej współpracy pomiędzy firmami, co automatycznie wymaga wprowadzania zmian przez wszystkie zaangażowane podmioty.

Czy taki pozytywny wpływ stara się również wywierać spółka biurowa Skanska w regionie Europy Środkowo-Wschodniej?

Nasza firma zajmuje się budowaniem budynków biurowych. W tym biznesie na ślad węglowy wpływa każdy etap procesu produkcyjnego, począwszy od wyboru materiałów, bo wykorzystujemy bardzo dużo stali i cementu, przez ich transport, odpowiednie ich zastosowanie itd. To bardzo mocno „węglochłonna” działalność. Dlatego też naszą odpowiedzialnością jest patrzeć na to, skąd przyjeżdża materiał, czy pochodzi z recyklingu, czy możemy go zastąpić czymś innym. Jako Skanska poszukujemy zrównoważonych materiałów i chcemy współpracować z dostawcami, którzy są otwarci na poszukiwanie nowych rozwiązań.

Poprzez takie podejście większe firmy w sposób naturalny wymuszają na swoich partnerach biznesowych działania proekologiczne – dostawcy, znając wymagania klientów, dostosowują odpowiednio swoje usługi i produkty. Oczywiście, jako przedsiębiorcy nie jesteśmy w stanie zastąpić rządów, legislacji, wymogów, przepisów, które również powinny to wymuszać, ale powinniśmy brać odpowiedni ciężar zmiany na swoje barki.

Ta zmiana powinna dziać się szybciej, a budowanie świadomości i popychanie w tym kierunku to rola nas wszystkich: biznesu i administracji na każdym szczeblu. Osobiście jestem zwolenniczką metody kija i marchewki – otrzymasz ulgę w krótkiej perspektywie, jeśli zrealizujesz projekt proekologiczny. I odwrotnie – zostanie na ciebie nałożona kara, jeśli twoje działania szkodzą społeczności i środowisku. Chodzi o motywowanie do działania i promowanie pozytywnych wzorców.

“ **Jestem zwolenniczką metody kija i marchewki – otrzymasz ulgę w krótkiej perspektywie, jeśli zrealizujesz projekt proekologiczny. I odwrotnie – zostanie na ciebie nałożona kara, jeśli twoje działania szkodzą społeczności i środowisku.**

W jaki sposób „brudne” sektory gospodarki, jak np. budownictwo, mogą stać się bardziej zielone i ekologiczne? Czy to w ogóle możliwe?

Sektor budowlany odpowiada za 40 proc. światowej emisji dwutlenku węgla, związanej z wykorzystaniem energii. Działając w tej branży, Skanska chce wziąć udział w rozwiązaniu tego problemu. Naszym celem jest budowanie z korzyścią dla społeczeństwa. Dlatego od lat działamy w zakresie ESG i wprowadzamy innowacje, dzięki którym nasza działalność i budynki są coraz bardziej zrównoważone.

Jednym z ostatnich wprowadzonych przez nas rozwiązań jest użycie niskoemisyjnego betonu w ramach budowy biurowca P180 w Warszawie. Skanska jako pierwszy deweloper w Europie Centralnej zastosowała beton o obniżonym śladzie węglowym, którego emisyjność jest o średnio 42 proc. mniejsza niż betonu o tradycyjnej recepturze. Wykorzystanie niskoemisyjnego betonu jest przełomowe nie tylko dla naszej firmy, ale i dla całego sektora budowlanego, ponieważ wyznacza nowy kierunek w stronę jeszcze szybszego obniżenia śladu węglowego przy realizacji projektów biurowych. Docelowo planujemy wykorzystywać niskoemisyjny beton w swoich wszystkich projektach w Europie Środkowo-Wschodniej i zapraszamy do współpracy w tym zakresie nowych partnerów.

Wpisuje się to zresztą w długofalową strategię klimatyczną firmy. Celem Skanska jest osiągnięcie zerowej emisji netto dwutlenku węgla, zarówno w ramach własnej działalności, jak i w całym łańcuchu wartości, nie później niż do 2045 roku. Jednym z etapów tego procesu jest zmniejszenie emisji własnej CO₂ o 70 proc. do 2030 roku. Do tej pory zmniejszyliśmy ją już o ponad 40 proc. w stosunku do roku 2015.

Podczas mającego niedawno miejsce XVI Kongresu Obywatelskiego podkreślała Pani ogromną rolę kapitalizmu inkluzywnego – czyli jakiego?

Jest on moim zdaniem najlepszą odpowiedzią na wyzwania dzisiejszego świata. W kapitalizmie inkluzywnym korporacje proaktywnie współpracują w ramach całej siatki swoich partnerów biznesowych, społeczeństw, klientów. Kooperują z samorządami, rządami i innymi firmami, żeby budować zrównoważony świat, adresować problemy społeczeństw oraz wspólnie tworzyć innowacje. Nowe rozwiązania czy technologie mają większą szansę na powodzenie, jeśli pracujemy nad nimi wspólnie – rośnie bowiem prawdopodobieństwo, że będziemy je faktycznie wdrażać i korzystać z nich w miarę szybko. Innowacje, również zielone, wiążą się z dużymi inwestycjami finansowymi, które potrzebne są na każdym etapie projektu – od opracowania pomysłu, przez stworzenie produktu, fazę testów, aż do implementacji. Tylko współpracując jesteśmy w stanie podołać wyzwaniom z nimi związanym.

“ **W kapitalizmie inkluzywnym korporacje proaktywnie współpracują w ramach całej siatki swoich partnerów biznesowych,**

społeczeństw, klientów. Kooperują z samorządami, rządami i innymi firmami, żeby budować zrównoważony świat, adresować problemy społeczeństw oraz wspólnie tworzyć innowacje.

O rozmówczyni

Katarzyna Zawodna-Bijoch – Prezeska biurowej spółki Skanska w Europie Środkowo-Wschodniej (CEE) od 2016 r., wcześniej odpowiadała za działalność spółki w Polsce. Aktualnie jest odpowiedzialna za strategię oraz działania spółki w zakresie zrównoważonych i innowacyjnych inwestycji biurowych w Polsce, Czechach, Rumunii i na Węgrzech, na dziesięciu rynkach w: Warszawie, Pradze, Budapeszcie, Bukareszcie, Wrocławiu, Krakowie, Poznaniu, Łodzi, Katowicach i Gdańsku. Obecnie zarządza portfelem ok. 460 tys. m² powierzchni biurowych. Uhonorowana wieloma prestiżowymi nagrodami w dziedzinie nieruchomości i biznesu, przyznanymi m.in. przez magazyn Eurobuild CEE, Gazetę Finansową czy Top Woman in Real Estate. Absolwentka Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Wiceprzewodnicząca Rady Programowej Kongresu Obywatelskiego.